

Aleksandra Popielewicz

Refleksje językoznawcy nad raportami i instrukcjami NKWD z lat 1939-1940, dotyczącymi zesłańców polskich z Kresów Wschodnich

Niepodległość i Pamięć 3/2 (6), 135-140

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra Popielewicz

Refleksje językoznawcy nad raportami i instrukcjami NKWD z lat 1939-1940, dotyczącymi zesłańców polskich z Kresów Wschodnich

W latach 1939-41 tysiące obywateli polskich, zamieszkujących wschodnie tereny II RP zostało zesłanych w głąb Rosji, głównie na Syberię i do Kazachstanu. Nie do mnie należy przytaczanie dat i liczb, to niechaj robią historycy. Chcę przedstawić inne spojrzenie na losy rodaków z Kresów Wschodnich. Spojrzenie człowieka, którego wiedza historyczna o tych dniach jest raczej fragmentaryczna. Opiera się głównie na literaturze, filmach, wspomnieniach osób, które przez to przeszły. Było mi dane wzbogacić tę wiedzę o dokumenty NKWD - instrukcje dotyczące wywózki obywateli polskich i raporty z miejsc zesłania¹. Dokumenty, które przedstawiają te wydarzenia z innej strony.

Raporty i instrukcje napisane są, ogólnie rzecz ujmując, suchym, lakonicznym językiem z bardzo słabą indywidualizacją stylu. Jest to co prawda charakterystyczne dla języka pism urzędowych, ale nie są to dokumenty jak każde. Są podpisane ręką, zwykle się mówi, oprawców. "Zatwierdzam. Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRR - Ł. Beria", "Z-ca Naczelnika Jenisejłaga NKWD - Łarionow", "Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych Kazach. SRR - major bezpieczeństwa państwowego Babkin" i inni.

Czy rzeczywiście ci, którzy podpisywali się pod udostępnionymi mi dokumentami - jeszcze do niedawna ukrytymi przed okiem badacza za napisem: *soveršenno sekretno*² (ściśle tajne) - byli wyzuci z wszelkich ludzkich odruchów?

Ponieważ język jest zjawiskiem żywym, podlegającym przemianom pod wpływem otaczającej nas rzeczywistości, ponieważ każdy z nas włada tzw. subjęzykiem (językiem charakterystycznym dla danej, konkretnej osoby) miałam nadzieję w języku tych pism urzędowych (raportów, instrukcji) odnaleźć coś, co powiedziałoby mi nieco więcej o ludziach, którzy decydowali o losie tysięcy. Niestety, język tych pism jest na tyle szczelny i mało zindywidualizowany, że nie mogę się podjąć charakterystyki psychologicznej komisarzy i naczelników, co było moim pierwotnym zamierzeniem. Mogę natomiast, na podstawie analizy stylistycznej, którą pokrótce przedstawię i ogólnych spostrzeżeń, podzielić się moimi refleksjami na temat enkawudzistów, którzy złożyli podpisy pod wspomnianymi dokumentami.

1 Szczegółowy wykaz dokumentów podany jest w przypisach.

2 Transliteracja wg zasad określonych w Polskiej Normie PN-70, N-01201, obowiązującej od 1 stycznia 1971 r.

Pisma urzędowe, o których mowa, charakteryzują się określoną formą przekazu i rozłożenia materiału. Raporty, w których możemy odnaleźć najwięcej informacji o warunkach życia zesłańców³, składają się ze standardowych rozdziałów:

1. Stan liczebny i rozmieszczenie zesłańców (krótka prezentacja danych z tablic statystycznych - liczba rodzin i ludzi znajdujących się w osiedlach na początku i pod koniec kwartału, ilość przybyłych i "ubyłych" z różnych przyczyn, w tym ilość urodzeń i zgonów w ciągu kwartału);
2. Wykorzystanie w pracy (specjalności zesłańców, miejsca zatrudnienia, wypełnienie norm produkcji, opłata pracy, zapewnienie pracy, narzędzi itp.);
3. Warunki bytowo-mieszkaniowe (stan baraków, ilość powierzchni mieszkalnej itp.);
4. Stosunek władz miejscowych do zesłańców;
5. Zaopatrzenie w żywność i artykuły przemysłowe;
6. Obsługa sanitarno-medyczna (przypadki epidemii, punkty medyczne);
7. Praca kulturalno-wychowawcza (w tym szkolnictwo);
8. Stan polityczno-moralny (nastroje i rozmowy zesłańców na podstawie donosów agentów);
9. Dane o kadrach (pracownicy rejonowych i posiołkowych komend);
10. Wnioski i zamierzenia dotyczące zesłańców i ich pracy.

Zarówno instrukcje jak i raporty są napisane językiem typowym dla pism urzędowych. Język ten jest zwięzły, spisty. Szeroko wykorzystuje mianownictwo np.: *komendantura* (komendantura), *beżency* (uchodźcy), *osadniki* (osadnicy), *sekretar'* (sekretarz), *predsedatel'* (przewodniczący), *major gosudarstvennoj bezopasnosti* (major bezpieczeństwa państwowego), *poselok* (posiołek, osiedle) itd.

W omawianych pismach spotykamy się z użyciem typowej urzędniczej leksyki i frazeologii. Często pojawiają się wyrazy skrócone (np.: Narkom - Narodnyj komissar (Komisarz Ludowy), kolchoz - kollektivnoe chozjajstvo (kołchoz), trudoden' - trudovoj den' (dzień pracy), indom - invalidnyj dom (dom inwalidów)) w tym także abrewiacje [np.: NKWD - Narodnyj Komissariat Vnutrennich Del (Ludowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych, SNK - Sovet Narodnych Komissarov (Rada Komisarzy Ludowych), GULAG - Glavnoe Upravlenie Lagerej (Główny Zarząd Obozów) i in.].

Często używane są rzeczowniki dewerbalne (np.: repressirovannye - represjonowani, vyslannye - zesłani, snjatje - zdjęcie, proverka - sprawdzenie, iżucenie - zbadanie, nedoedanie - niedojadanie itd.), przyimki odimienne (np.: v celjach - w celu, v otnošenii - w stosunku do, na osnovanii - na podstawie, v rezul'tate - w wyniku, v silu - ze względu, za sčet - kosztem itp.), spójniki złożone (np.: vsledstvie togo čto - na skutek tego, že; v svjazi s tem čto - w związku z tym, že; vvidu togo čto - ze względu na to, że itd.).

Obserwuje się również różne połączenia wyrazowe, służące do połączenia części zdania złożonego (np.: na slučaj, esli - na wypadek, gdyby; s tem uslovie, čto - pod warunkiem, že; tot fakt, čto - ten fakt, że; na tom osnovanii, čto - na tej podstawie, że; po toj pričine, čto - w związku z tym, że).

3 W tej pracy nie rozgraniczam zesłańców na: osadników, uchodźców wojennych, zesłanych administracyjnie.

Tryb zdań jest oznajmujący. Autorzy używają zdań nominatywnych z wyliczaniem (np. VII str. 2, pkt. 8⁴). Porządek słów w zdaniach jest prosty. Zdania są zazwyczaj złożone, często odzwierciedlają logiczne podporządkowanie jednych faktów innym.

W raportach zaobserwowałam pojedyncze ekspresyjne środki językowe (np.:...absolutno ne imeja ni obuvi, ni odeždy ... - ... absolutnie nie mając ani obuwia, ani ubrania ...; ... zapisano liš po 1 trudodnju ... - ... zapisano zaledwie po 1 dniu pracy ...), które pozwalają sądzić o zaangażowaniu emocjonalnym ich autorów.

W instrukcjach zabarwienia emocjonalnego, które wychodzi poza ramy języka pism urzędowych, nie odnotowałam.

W tych krótkich rozważaniach o stylistyce omawianych dokumentów nie brałam pod uwagę cytatów przytaczanych przez urzędników, a zarejestrowanych przez nich na podstawie słów agentów. Cytaty te są napisane językiem potocznym.

Na podstawie przeanalizowanych tekstów, ze względu na ich mało zindywidualizowany charakter nie można wiele powiedzieć o ich autorach. Język tych pism wskazuje na to, że pisali je ludzie z odpowiednim przygotowaniem i znajomością rzeczy. Sądzę, że z wykształceniem powyżej podstawowego, lub nawet średniego. W tekstach dają się zauważyć nieliczne błędy ortograficzne, z których większość można uznać za błędy powstałe w wyniku pomyłki w druku (np.: esliby - nie naciśnięcie spacji powoduje połączenie "esli" z "by").

Język instrukcji jest beznamiętny, natomiast w języku raportów odnajdujemy bardzo dyskretne zabarwienie emocjonalne. Czy to może świadczyć o współczuciu? Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Choć mnie, jako człowieka, nie historyka, uderzyło ogólne wrażenie, że ludziom składającym podpisy pod omawianymi pismami urzędowymi, a w szczególności pod raportami, los tysięcy polskich zesańców nie był obojętny. Odnosi się wrażenie, że starają się ulżyć naszym rodakom.

Urzędnik nie zaangażowany emocjonalnie w sprawę nie napisze "... zapisano liš po 1 trudodnju ..." (zapisano zaledwie po 1 dniu pracy). Nie użyje słowa "liš" (zaledwie). Nie napisze "... delajut éto - kto kak vzdumaet..." (robią to, jak kto chce). Napisze: delajut éto po svoemu usmotreniju (robią to według własnego uznania). W obu sformułowaniach wyczuwa się nutkę oburzenia. Przytoczone przykłady dotyczą traktowania zesańców, nieodpowiedniego odnotowania przez miejscowe władze przepracowanych przez zesańców dni, a także nieopłacanie ich pracy.

Instrukcje NKWD zdają się mówić: "Stwórzcie zesańcom w miarę ludzkie warunki". A więc: "... tščatel' no podgotvit' priëm, razmeščenie, bytovoe ustrojstvo, trudovoe ispol' zovanie.. [V s. 2] (dokładnie przygotować przyjęcie, rozmieszczenie, warunki bytowe, wykorzystanie w pracy); "V puti ... polučajut besplatno odin raz v sutki gorjačuju pišču i 800 gramm chleba na čeloveka." [VI s. 2] (W drodze ... otrzymują bezpłatnie raz na dobę gorący posiłek i 800 gram chleba na osobę); "... každoj sem'e ... predostavljaetsja ot del' naja komnata ili ot del' noe mesto v barake ... ne menea 3 kv. metrov žiloj ploščadi na 1 čeloveka". [VII s. 1] (każdej rodzinie ... daje się do dyspozycji oddzielny pokój lub oddzielne miejsce w baraku... nie mniej niż 3 m² powierzchni mieszkalnej na osobę); "... snabdit' ... vsech rabotajuščich i

4 Przykładów całych zdań nie przytaczam ze względu na ich obszerność.

škol'nikov odeždoj, obuv'ju ..." [XI s. 3] (... zaopatrzyć ... wszystkich pracujących i uczniów w odzież i obuwie...); "... šire ispol'zovat' specereselencev po special'nostjam.." [VIII s. 4] (szerzej wykorzystać speczesłańców wg zawodu) itd.

A raporty donoszą, że "... partorgany projavili poľnuju bezotvetstvennost' ..." [VIII s. 4] (organy partyjne wykazały się całkowitym brakiem odpowiedzialności). Mówią o samowoli miejscowych władz (naczelników, sekretarzy partii i in.), o nieodpowiednim opłacaniu zesłańców, lub w ogóle o nieopłacaniu ich pracy, o ich tragicznych warunkach bytowych. O tym, że częstokroć przydziela im się jak najtrudniejszą pracę i daje jak najgorsze narzędzia. Donoszą też o tym, że zesłańcy nie są zatrudniani zgodnie z ich zawodem, nawet jeśli zakład pracy, w którym pracują ma takie możliwości.

Wydaje się, że urzędnik pomimo tego, że miał zapewne jak najszerzej opisywać sytuację zesłańców, nie musiał tego robić aż tak dokładnie. Czy musiał po wielokroć przytaczać przykłady wszechogarniającej biedy, braku ciepłego obuwia i ubrania, braku odpowiedniego (choćby takiego, jak nakazują instrukcje) miejsca zamieszkania? Czy musiał wspominać o wykorzystywaniu zesłańców przez ludność miejscową jako taniej siły roboczej (np.: praca za nich w kołchozie i w ich domu w zamian za mieszkanie)? Czy, na przykład, o przypadkach, kiedy służące przywiezione na zesłanie jako członkowie rodziny, musiały pracować na swych chlebodawców za nich w miejscu pracy (np. przy wyrębie lasu) i obsługiwać ich w domu ["...vyjavleno neskol'ko slučaev dvojnoj èkspluatácii ..." - ujawniono kilka przypadków podwójnej eksploatacji /IX s. 3/]!?

Nie sądzę, aby raporty człowieka, w którym nie byłoby odrobiny współczucia, były aż tak dokładne i szczegółowe. Czy urzędnik patrzący chłodnym okiem przedstawiciela jakiegokolwiek władzy napisałby, że w warunkach zimowych "...nel'zja otpravljat' invalidov..." (nie wolno wysyłać inwalidów) [X s. 8] do domów inwalidów ze względu na zbyt długą odległość, silne mrozy, brak ciepłego ubrania i obuwia? Czy donosiłby o przypadku nie przyjęcia zboża przez młynarza, ponieważ przywiózł go zesłaniec? I o wielu, wielu innych podobnych sytuacjach.

W czytelniku, który po raz pierwszy zetknął się z tego rodzaju dokumentami pozostaje ogólne wrażenie, że ci naczelnicy, zastępcy, komisarze ludowi i inni jednak nie byli pozbawieni ludzkich odruchów. A jak było naprawdę? To wiedzą tylko ci, którzy byli tam i wtedy. Zarówno zesłańcy, jak i ci, którzy mieli gwiazdę na czapce. Ile ludzi tyle charakterów, tyle losów - małych historii.

Przypisy:

1. Dokumenty z GOSUDARSTVENNYJ ARCHIV ROSSIJSKOJ FEDERACII, RO-SJA, MOSKWA

I/ Narodnyj komissariat vnutrennich del Kazachskoj SSR, g. Alma-Ata, D.N⁰ 201688, ... [dzień niewidoczny na kserokopii] oktjabrja 1940 g. Narodnomu komissaru vnutrennich del Sojuza SSR - Komissaru gosudarstvennoj bezopasnosti 1-go ranga tov. L.P. Berija. Dokladnaja zapiska ob osvoenii specereselencev, vyslannyh iz zapadnych oblastej Ukrainskoj i

Belorusskoj SSR, i o sostojanii agenturno-operativnoj raboty po ich obsluživaniju. Po sostojaniju na 15 oktjabrja 1940 g. Podpisano: Narodnyj komissar vnutrennich del KSSR -major gosudarstvennoj bezopasnosti - Babkin, zamestitel' narkoma vnutrennich del KSSR - lejtenant gosudarstvennoj bezopasnosti-Charitonov.

II/ Doklad trudssylki Upravlenija Enisejlaga NKVD Krasnojarskogo Kraja za II polugodie 1940 g. [bez daty] Podpisano: Zam. Nač. Upravlenija Enisejlaga NKVD-Larionov, Nač. XI otdelenija ML. Lejtenant Gosbezopasnosti-Andreev.

III/ Spravka [bez tytułu dotycząca zesłańców do Nowosybirskiej oblasti],[dzień i miesiąc niewidoczny na kserokopii] 1941 g. Podpisano: D. Grinberg.

IV/ Spravka o trudssylke Omskoj oblasti, 30 ijunja 1941 g., Podpisano: Nač. 1 Otdelenija otdela trud i specposelenij Gulag NKVD SSSR-Afanas'eva.

V/ Originaly postanovlenij Soveta Narodnych Komissarov SSSR N⁰-N⁰-371-147-626-206 za 1940 g., Postanovlenia Soveta Narodnych Komissarov Sojuza SSR N⁰ 497-177a 10 aprilja 1940 g., Podpisano: Predstavitel' SNK SSR - V. Pol'zov, Upravljajuščij Delami SNK Sojuza SSR - M. Chlomov.

VI/ Instrukcija Narodnogo Komissariata Vnutrennich Del Sojuza SSR ot "... " dekabrja 1939 g., utverždeno Postanovleniem SNK Sojuza SSR ot 29 dekabrja 1939 g. N⁰ 2122-617 00, Podpisano: Narodnyj Komissariat Vnutrennich Del Sojuza SSR L. Berija, verno: Načalnik Otdela trudovyh poselenij GULAG NKVD - St Lejtenant gosbezopasnosti - Konradov.

VII/ Položenie o specposëlkach i trudovom ustrojstve osadnikov, vyseljaemyh iz zapadnyh oblastej USSR i BSSR, utverždeno postanovleniem SNK Sojuza SSR ot 29 dekabrja 1939 goda N⁰ 2122-617 ss., Podpisano: Narodnyj Komissar Vnutrennich Del Sojuza SSR - L. Berija.

VIII/ Postanovlenie Central'nogo Komiteta KP/b/Kazachstana, gor. Alma-Ata, 23 nojabrja 1940 g., O trudoustrojstve i bytovom razmeščenii specpereselencev, vyslannyh iz zapadnyh oblastej Ukrainskoj i Belorusskoj SSR.

IX/ Narodnomu Komissaru Vnutrennich Del Tov. L. Berija, O priëmie i rasselenii bežencev iz USSR i BSSR [bez daty].

X/ Doklad o sostojanii specposëlkov upravlenija Enisejlaga NKVD Krasnojarskogo Kraja za IV kvartal 1940 g., Podpisano: Zam. Nač. Upravlenija Enisejlaga i kolonij NKVD - Larionov, Nač. XI Otdelenija-Andreev, 1 fevralja 1941 g. Krasnojarsk.

XI/ Predloženiya ob ulučšenii chozajstvenno-bytovogo ustrojstva bežencev, vyselënyh iz Zapadnyh oblastej USSR i BSSR., ...[na kserokopii nie ma dnia] nojabrja 1940 g., zatwierdził: Narodnyj komissar vnutrennich del SSSR - L. Berija.

Bibliografia

1. Dokumenty z: GOSUDARSTVENNYJ ARCHIV ROSSIJSKOJ FEDERACII
2. Barls L.G. *Russkij jazyk. Stilistika*. M., 1978
3. Vasil'eva A.N. *Kurs lekcij po stilistike russkogo jazyka*. M., 1976.
4. Vinokur T.G. i Šmel'ev D.N. *Razvitie funkcional'nych stilej sovremennogo russkogo jazyka*. M., 1968.
5. Gvozdev A.N. *Očerki po stilistike russkogo jazyka*. M., 1965.
6. Kožina M.N. *Stilistika russkogo jazyka*. M., 1977.
7. Krylova O.A. *Osnovy funkcional'noj stilistiki russkogo jazyka*. M., 1979.